KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Lipca.— Rok 1849. Poniedziałek.

№ 197.

Jutro, Śgo Ignacego Lojoli.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano dzieła religijne muzyczne, a mianowicie: Mszę K. M. *Webera*, i Ofertorjum J. N. *Hummla*.

Onegdaj, N. PAN, o godz: 8mej rano, na polach Powązkowskich, odbyć raczył przegląd 2giej i 3ciej grenadjerskiej, oraz 7mej lekkiej kawaleryjskiej dywizji z artylerją, lejb-gwardji pułku kozaków, czarnomorskiego dywizjonu, lejb-gwardji dońsko-konnej artylerji i Attamańskiego pułku kozaków.

Uwolniony w r. 1847, z pułku Zamojskiego strzelców, w stopniu Podporucznika, obecnie Kontroler Komory celnej Niecułowice, *Kurman*, otrzymał zamianę stopnia na rangę Regestratora Kolegjalnego.

W Kancelarji Ogólnego Zebrania Depart: Warszawskich Senatu Rządzącego, mianowani zostali: Sekretarz i Exekutor Michał *Micewicz*, pełniącym obow: Naczelnego Sekretarza do interesów Komisji Przygotowawczej, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach Exekutora; Starszy Pomocnik Sekretarza, Szczepan *Zatoński*, pełniącym obow: Sekretarza; pełniący obow: Młodszego Pomocnika Sekretarza, Maciej *Komosiński*, pełniącym obow: Starszego Pomocnika Sekretarza, i Urzędnik Kancelarji Alexander *Wojciechowski*, pełniącym obow: Młodszego Pomocnika Sekretarza.— W Okręgu XIII Komunikacji Lądowych i Wodnych, mianowany został tymczasowy Dozorca robót faszynowych na Wiśle, Łukasz *Skowroński*, pełniącym obow: Dozorcy śluzy na kanale Augustowskim.— W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewn: i Ducho:, mianowani zostali: Archiwista Bióra Naczelnika Ptu Zamojskiego, Alex: *Dylewski*, pełniącym obow: Sekretarza Bióra tegoż Powiatu, i Aplikant przy Magistracie miasta Filipowa, Sew: *Wojtkiewicz*, pełniącym obow: Kassjera miasta Przerośli.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze, w 134 wnioskach, złożono rsr. 877 k. 50 (zł. 5,850). Na żądanie 28 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 5 k. 81½), rs. 455 k. 39½ (zł. 3,035 gr. 29), i umorzono książeczek oszczędności 16. Przeto Uczestników 4,263. posiada kapitał rsr. 92,616 kop: 13½ (Złp. 617,440 gr. 27.)

JW. Baron *Meyendorf*, Jenerał-Adjutant, przybył do Warszawy z Gub: Orłowskiej; a Xiążę *Wasilczykow*, Fligiel Adjutant J. C. K. Mci, z Węgier.— Wyjechali zaś: JWW. *Feldmann* Jenerał-Adjutant do Krakowa, i *Jefimowicz* Jenerał-Major do Brześcia.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Zgierskich *Sulickiej*, Wdowy po b. Administratorze Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w dniu 24tym b. m. zmarłej, na które pozostałe Dzieci, Rodzinę i Znajomych zapraszają.

Justyna z Kubickich *Piskorska*, przeżywszy lat 27, onegdaj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok Jej odbędzie się dziś o godz: 5tej po południu, z Szpitala Ewangielickiego, na smętarz Powązkowski.

Eufrozyna z Gąsiewskich *Kozicka*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 46, po ciężkiej 19tomiesięcznej chorobie, onegdaj życie zakończyła. Pozostały w smutku pogrążony Mąż wraz z Synem, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, dla oddania Jej ostatniej chrześciańskiej przysługi, dziś o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 1402 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski.

Tadeusz *Czechowicz*, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, w wieku lat 56, umarł onegdaj. Na exportację zwłok Jego, odbyć się mającą dziś o godz: 4ej po połud:, z domu Nro 39 w Rynku Starego-Miasta, na smętarz Powązkowski, Archi-Konfraternja Literacka, wraz z pozostałą Żoną, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

(A. n.) Codziennie prawie czytamy nekrologi o osobach, z któremi rozstajem się docześnie; bo czyż podobna niewspomnieć o tych, którzy na tym padole umieli sobie zjednać szacunek i pozostawić sprawiedliwy żal, żeśmy osieroceni zostali przez rozłączenie się z niemi. Do tej liczby, jako pozostały przyjaciel, wliczam Stanisława *Wojnarowskiego*, młodzieńca 22-letniego, któregośmy w dniu 25 b. m. odprowadzili na wieczny spoczynek do grobów Powązkowskich. Mamże tu opisywać cnoty Nieboszczyka, kiedy ręka drżąca po dotkliwej stracie zaledwie jest w stanie skreślić te kilka wyrazów ku pamiątce młodziana, który w wiośnie życia swego był jedyną pociechą pozostałych Rodziców; bo aczkolwiek *Wojnarowski* utracił w niemowlęcym wieku Ojca, znalazł w Ojczymie prawdziwego ojcowskiego opiekuna, który lat dwadzieścia z czułą troskliwością zajmował się wychowaniem jego. Ś. p. Stanisław *Wojnarowski* należał do rzędu tych ludzi skromnych, którzy w szczupłej liczbie znajomych ograniczając tutaj swój pobyt, umieli zjednać dla siebie prawdziwe przywiązanie. Miłował on cnoty, a swojem postępowaniem zachęcał do nich i drugich. Te przymioty obok gruntownie zaszczepionych zasad religijnych, ułatwiły mu drogę poznać młodą i podobną jemu istotę, która wkrótce miała połączyć życie swoje z zaręczonym *Stanisławem*. Niestety! z woli NAJWYŻSZEGO dwa dni zniszczyły wszystkie nadzieje, zgasł na łonie Rodziny, i tych którzy najmilsi byli dla serca jego; pozo-

stała więc Rodzina i wy których los ś. p. *Stanisława* tak czule obchodził, przestańcie łzy ronić, żyje on bowiem w krainie wieczności gdzie kiedyś wszyscy się znajdziem, a pozostała pamięć cnot jego, niech nam służy za przykład, i wzbudza w tych co go bliżej znali, do końca dni najczulsze o nim wspomnienie.— *T. N.* i *Teodozjusz W.*

Stojący na Wiśle statek o trzech żaglach, tem się odznacza, iż nawet bez względu na przeciwność wiatru, zawsze może żeglować. Statek ten w tych dniach odpływa i przechodzić będzie około miast: *Nowegodworu*, *Zakroczymia*, *Wyszogrodu*, *Płocka*, *Włocławka*, *Nieszawy*, i t. d. Można nawet przez niego przesyłkę rozmaitych transportów ułatwić.

Wczoraj plac przed Teatrem, przedstawiał jakby Orszak *Cerery*. Mnóstwo dziewic *od sierpa*, przybyło znowu do *Warszawy*, w zamiarze wyszukania prac w polu, i rychło je znalazło.

Wyszła z druku Część Isza *Wypisów* z Pisarzów Polskich, dla klassy pierwszej, ułożona przez Maxymiljana *Łyszkowskiego*, Inspektora Gim: Gub:.

Dzień wczorajszy *Niedzielny*, był w całem znaczeniu pod względem pogody *dzielny;* pomimo jednak spacerowych zapałów, niezapomniano o pięknej Operze, którą jak po raz pierwszy tak i wczoraj licznie nawiedzono. I słusznie bardzo, bo muzyka francuzka, to właśnie ma do siebie, iż abý z niej prawdziwy efekt wydobyć, potrzeba ją koniecznie kilkakrotnie słyszeć. Cóż bowiem piękniejszego w 1m akcie tej Opery, nad *Barcarollę* na dwa głosy, śpiewaną przez Panny *Rivoli* i *Moris*, gdy zasypia *Loredan;* oraz kuplety przez Pana *Troszla* i scena somnambulizmu, wykonana przez Pana *Dobrskiego*. Kogóż niezachwyca w akcie 2m, owa świetna introdukcja, pełna prawdy nadzwyczajnej i efektu, zaczynająca się od słów: »*Zwycięztwo! Zwycięztwo!*; albo ów oryginalny pomysł kupletów śpiewanych przez Pannę *Rivoli*, z towarzyszeniem chóru, naśladującego wycie wiatru i burzy; albo wreszcie ten tak pełen wyrazu i dramatyczności śpiew, który też po mistrzowsku oddany został przez Pana *Dobrskiego*. Nakoniec w akcie 3cim, z jakąż przyjemnością słuchaliśmy pięknej arji, także odśpiewanej przez Pannę *Rivoli*, i rzęsistemi oklaskami przez znawców okrytej; i z jaką rzewnością podzielaliśmy rozrzewnienie, oddane przez Pana *Dobrskiego*, w śpiewie: *Pożegnanie*. Oddając tę nader słuszną sprawiedliwość muzyce, nie możemy jeszcze nie wspomnieć szczegółów wystawy, z któremi za drugiem przedstawieniem nieco bliżej, obznajomiliśmy nasze oko. Pędzel Pana *Saketego*, w czasie pobytu jego w 1822 r. w *Wenecji*, przenosząc te skarby stuwyspnego miasta na płótno, nie pominął zarówno żadnego kolosu, żadnego bogactwa natury i sztuki; dla tego też widzimy w drugim akcie, gdy okręt admiralski zbliża się do *lagun;* rozwijające się na tym cudnym panoramicznym obrazie najprzód góry *Tyrolu*, potem wybrzeże *Weneckie* z *Padwą* na lewo, i wyspami bliższemi lądu stałego. Nakoniec wygląda z morza i cała *Wenecja*, w pośrodku której widać *Piacettę* z katedrą Śgo Marka i gmachem *Dawnych Prokuratorji*, z olbrzymim na froncie zegarem. Na prawo wznosi się Pałac Dożów, to arcy-dzieło bizantyńskiej architektury; dalej roztacza się *Przystań Sławońska*, a na lewo niebotyczna wieża Śgo Marka, oraz oparte o gmach *Nowych Prokuratorji*, Bibljoteka i *Zecchia* (Mennica); niemniej owe dawne Magazyny niemieckie (Tedeschi). co w wiekach następnych ogrodom publicznym miejsca ustąpiły. Dwie wysmukłe kolumny, dźwigające statuy Śgo Teodora i *Lwa skrzydlatego*, wznoszą się na przodzie *Piacetty*. Niemniej jest zachwycającą dekoracja 3go aktu, część *Kanału wielkiego*, przedstawiająca. Na prawo widać pałac *Gretti*, wieżę Kościoła Śtej MARJI *Formosa*, dalej most *Rialto* o 24ch sklepach, a za nim wspaniały pałac *Gradenigo*. Po obu stronach mostu, rozwija się wejście do ulic *Marceria*, i do Śgo Rocha, a na pierwszym planie na lewo, wstęp do kanału wiodącego do *Padwy*.— Po ukończeniu opery przywołano Pannę *Rivoli* i Pana *Dobrskiego* po 4-kroć, Pannę *Morys*, oraz Pana *Troszla* po 3-kroć; po Tańcach, Panny *Damse* i Annę *Straus* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Stara Romantyczka*, Panią *Mazurowskę* i Pana *Karasińskiego;* po Ko: *Kto kocha ten się kłóci*, Pannę *Ciemską* 3-kroć i Pana *Majewskiego* 2-kroć.

Anglja.— Izba wyższa odrzucając wnioski Lorda *Brougham*, potępiające opiekowanie się *Sardynją*, zatwierdziła politykę gabinetu we Włoszech.— Do *Londynu* ciągle przybywają wychodzcy włoscy, jak Xżę *Canino*, *Avezzano* i inni.— Parlament zostanie odroczonym, bo Królowa 7go uda się do Irlandji. — Lord *Palmerston* oświadczył, że żadnych not nie przesłał do *Wiednia*, z powodu spraw wewnętrznych Austrji.

Austrja. Wiedeń 25 Lipca. — Oprócz *Don Karlosa* z jego rodziną, bawi także w Baden *Infant* Xżę Parmy.— Ceny chleba w *Wiedniu* są nader wysokie. — Tutejszym puszkarzom zakazano znowu jak najsurowiej sprzedaży prywatnym jakiejbądź broni.— Cesarz wrócił z *Wiener-Neustadt* po odbyciu przeglądu brygady, udającej się do Węgier.— Liwerunek nałożony przez Feldzeugm: *v. Haynau* na Izraelitów miast *Pesztu* i *Budy*, za sprzyjanie sprawie Madziarskiej, ma być uzupełnionym w przeciągu 6 miesięcy, w cząstkowych dostawach co dwa tygodnie; w razie zaś uchybienia terminu, zapłacą kary pieniężne. Wartość tego liwerunku wynosi około 8 miljonów złp. W proklamacji swej oświadcza Feldzeugmejster, że to jest karą dla gmin żydowskich, a przestrogą dla innych. Ponieważ gmina izraelska w *Budzie* jest bardzo ubogą, przeto cały ciężar spadnie na gminę w *Peszcie*. — Wiado-

mość o zawarciu traktatu z Sardynją w *Monza*, była przedwczesną; Hr: *Radecki* zażądał bezwarunkowego przyjęcia traktatu przedstawionego przez *Austrję*, a w przeciwnym razie zagroził *Turynowi* orężem. — Pomiędzy Admirałem austrjackim a Dowódzcą brygu wojennego angielskiego pod *Wenecją*, przyszło do cierpkich objaśnień.

Francja. Paryż 23go Lipca.— W salach izby mówią wiele o związku górnej *lewej z legitymistami* przeciw *Orleanistom* i *Bonapartystom;* ci ostatni pragną powrotu Cesarstwa, albo przynajmniej dożywotnego konsulatu. — *Journal des Debats*, tak się wyraża o wstrzymaniu znowu ruchu handlowego: »Przewidują możebność zmiany Ministrów, a może nawet daleko ważniejsze zmiany."— Dziś dalej prowadzono rozprawy nad projektem do prawa o *Prassie;* Publiczność nader licznie się zebrała. *Grevy* mówił przeciw projektowi, zarzucał Ministrom, że się zaparli całej swej przeszłości, i żądał zachowania swobody druku; na to odpowiedział mu Minister *Dufaure*, że ze zmianą okoliczności nastąpiła także zmiana opinji, że pragnąc szczęścia ludu, nie zapominają iż przedewszystkiem trzeba spokojności. W ogóle rozprawy nie wzniosły się nad ogólniki; jutro spodziewają się mowy Pana *Thiers*. — Wycieczka Prezydenta Rplitej do *Ham*, była przedmiotem ważnych rozmów w izbie. Ludność przyjmowała go okrzykiem: »*Niech żyje Cesarz*." Prezydent słysząc to, rzekł do Prokuratora Rplitej te znaczące wyrazy: »Chciałem ujrzeć te miejsca i jestem szczęśliwy, że tu więziony byłem lat sześć."— Rząd przedsiębierze surowe środki przeciw wychodzcom zagranicznym; 80 cudzoziemcom dano rozkaz opuszczenia *Paryża* w ciągu 24ch godzin, a *Francji* w 3 dni; 30 już wyjechało.— Podobno Prokurator zażądał znowu oddania pod sąd 3ch deputowanych.— *Hecker* opuścił *Strasburg;* udaje się on do *Hawru*, a z tamtąd do *Ameryki*. W skutek surowych środków policyjnych, *Strasburg* i cała *Alzacja* oczyszczonemi zostały z wychodzców niemieckich, których usunięto w głąb *Francji*.

Hiszpanja.— Od czasu powrotu Pana *Rustillo* z *Gaeta*, wieść chodzi, że cała wyprawa hiszpańska rychło z Włoch powróci.

Niemcy. — W. Xiążę *Badeński* wydał dekret, że w sądach wojennych w *Baden*, zasiadać mają Oficerowie pruscy, ponieważ armja badeńska nieistnieje. — Bawarom w *Heidelbergu* Prusacy oświadczyli, że ich obecność w północnem badeńskiem jest niepotrzebną; już przed tygodniem oddalili ich z południa. — Pomiędzy żołnierzami austrjackiemi i bawarskiemi koło *Bregenz* panuje przekonanie, że rychło będą mieli do czynienia z pruskiemi.— Do *Monachium* w d. 21 b. m. przybył Prezes *Francke* z Szleswigu; chce on uzyskać pomoc Bawarji, aby Xięztwa dalej mogły prowadzić wojnę przeciw Danji; wątpią, by jego misja zyskała pomyślny skutek, jakkolwiek Król go przyjął. — Gabinet *Wirtembergski* miał odpowiedzieć *Pruskiemu*, że w kwestji wojny z *Danją*, słucha tylko władzy centralnej niemieckiej.— Wszyscy wyżsi Oficerowie pruscy zostający w służbie szleswigskiej, oświadczyli, że opuszczą tę służbę, jeżeli Xięztwa dalej wojnę prowadzić będą. Rejencja robi wszelkie usiłowania dla zebrania ludzi i broni. — Kontyngensa niemieckie w d. 24 b. m. zaczęły opuszczać *Szleswig*, a wojska szleswigskie *Jutlandję;* w Xięztwach jednak uzbrajają się mocno i rekrutują; z samego miasta *Kiel* 400 ludzi nowych wstąpiło do wojska.

Szwajcarja. — Według urzędowych raportów, liczba wychodzców niemieckich w *Szwajcarji* wynosi 9000 ludzi. — Władze *Badeńskie* zażądały od Szwajcarji wydania Pana *Blenker*, b. Pułkownika powstańców.— Austrjacy coraz bardziej ściskają granicę Szwajcarską, którą Hesowie wstąpieniem na territorjum związkowe naruszyli; zdaje się, że to naruszenie granicy zostanie załatwionem, ale przy dzisiejszych grożnych stosunkach z Niemcami, łatwo może to dać powód do ważnych poróżnień. — O stosunkach *Pruss* z *Szwajcarją* rozmaite krążą wieści; podobno Niemcy zamieszkali po kantonach, otrzymali od swych rządów zawiadomienie, by dla własnego bezpieczeństwa Szwajcarję opuścili. Stosunki te stają się tem trudniejszemi, że Francja nie chce przyjmować wychodzców niemieckich, i odsyła ich do Szwajcarji.

Włochy. Rzym 16 Lipca. — Spokojność tu panuje; reorganizacja porządnie się odbywa. O *Garibaldim* nic nie wiadomo. Jenerał *Oudinot* wydaje co dzień proklamacje; w odezwie z 14go mówi, że Papież zna życzenia Rzymian, i że o nich niezapomni; daje przytem do zrozumienia, że Francja baczyć na to będzie.—Władza municypalna *Rzymu* podała się w d. 15 do dymisji, którą jej udzielono. — W *Viterbo* obawiano się ataku *Garibaldego;* Francuzi zajęli to miasto. — Neapolitańczycy i Hiszpanie zajmują dotychczasowe swe pozycje; niektóre oddziały Hiszpanów ścigają *Garibaldego*. — Z *Bolonji* donoszą, że deputacja ztamtąd wysłana, nader uprzejmie była przyjętą przez Papieża. — Rząd republikański wydać miał 40 miljonów scudi (360 miljonów złp.). Ta summa jednak zdaje się być przesadzoną. — Według *Concordia*, *Garibaldi*, który już był otoczonym przez wojska *francuzkie*, *neapolitańskie* i *hiszpańskie*, wymknąć się im zdołał nocą. — W dniu 15m zakazano w *Rzymie* wydawania dzienników, wyjąwszy urzędowego *Giornale di Roma*. — Feldmarszałek Poru: *v. Wimpfen* ogłosił, że wszystkie papierowe pieniądze Rplitej, mają kurs w miarę jak przedstawiają gwarancję. — Dzienniki francuzkie mówią, że ogłoszenie restauracji Papieża, lud rzymski przyjął z niezmiernym zapałem, wydając ciągłe okrzyki na cześć Francuzów, obsypując ich kwiatami, i t. p. Z powodu tej restauracji Jenerał *Oudinot* udarował

wolnością wszystkich Oficerów rzymskich dotąd w nie woli będących. — Z *Marsylji* donoszą, że nowe posiłki zostaną wyprawionemi do armji francuzkiej we Włoszech.

Rozmaitości. — Na początku b. m. trąba napowietrzna nawiedziła miasto *Glasgow* w Anglji. Zamęt powietrza srożył szczególniej na placu *Jail-Square*, gdzie jest targ tandety. W jednej chwili wszystkie kurtki, tużurki, spodniczki, suknie, pantalony, gorsety, chustki etc., wzniosły się w powietrze, tworząc jakby chmurę nad placem. Część tej odzieży, zaniesioną została na szczyty okolicznych domów, drapując w rozmaitych fantastycznych formach, facyaty, kominy i t. d. Po ustaniu burzy, znajdowano nawet i w odleglejszych częściach miasta, różne sztuki tych towarów. — Zmarły niedawno stary skąpy Anglik, taki napisał testament: »Zostawiam mojej bratowej 4ry stare pończochy, które znajdują pod łóżkiem; siostrzeńcowi *Janowi* dwie stare pończochy, umieszczone w kącie szafy; Porucznikowi *Staj*, staremu memu przyjacielowi, pończochę błękitną; a kuzynce *Betsy*, but, znajdujący się na szafie; nakoniec mojej poczciwej kucharce *Hanach*, wyszczerbiony dzbanek; będzie się do niej uśmiechał, bo i ona także jest wyszczerbiona (bez zębów).” Gdy odczytano ten testament w obec zebranych spadkobierców, rozgniewana *Hanach* kopnęła nogą swój legat, a ten rozbiwszy się do reszty, wysypał na podłogę 300 gwineów, świecących się jak gdyby wyszły z pod stępla. Wkrótce i inni sukcesorowie przekonali się, że w każdej z pończoch było po kilka tysięcy funtów szterlingów w biletach bankowych, a w bucie, gruba summa złota. (Szkoda, że u nas takich pończoch nie robią, i podobnych testamentów nie piszą). — Gdy ubolewano nad pewnym właścicielem, że mu w czasie jego gospodarowania już 10tą parę koni skradziono; rzekł poszkodowany: »To mnie przecież pociesza, że ja zawsze mam czem jeździć, gdy tym czasem moi złodzieje prawie zawsze pieszo chodzą.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Konstantynowa nr 1070; Borkowski Józ: Ob: z Żelazny nr 388; Drabikowski Jan Nacz: Pow: z Sandomierza nr 1527; Ejsymont Miecz: Ob: z Kozłowa nr 603; Godlewski Józ: Oby: z Augustowskiego nr 556; Gerliczowie Juljan i Teofil Obyw: z Lublina nr 634; Grabowski Sew: Hr: z Gub: Grodzieńs:; Łącka Zofja Oby: z Krakowa nr 625; Niemierycz Alex: Oby: z Ołdak nr 586; Podolec Wik: b: Urzęd: z Żytomierza nr 1260; Strzeszewski Fran: Oby: z Ogonowa nr 1335; Soldenhof Alex: Oby: z Suchy nr 1327; Sołtykow Alex: Chorąży z Moskwy nr 634; Starzyński Woje: Oby: z Lubelskiego nr 500; Tytow Fedor Asesor Koleg: z Petersburga.

DONIESIENIA.

Młody Człowiek, z wyższem ukształceniem, życzy przyjąć jakiekolwiek stosowne obowiązki, w Warszawie lub na prowincji. Mający dla niego miejsce, raczą zostawić swój adres u Szwajcara Hotelu Gerlacha na Krako:-Przedmieściu.

Dnia 11 b. m. powracając z Radomia, między Białobrzegami a Grójcem, skradziony mi został TŁOMOK, w którym prócz innych rzeczy, znajdowały się 4ry Mappy z dokumentami wsi Omięcin, z których nikt korzystać nie może i niewątpliwie porzuc one zostały. Upraszam przeto łaskawego Znalazcę, aby raczył powyższe papiery oddać, lub Pocztą odesłać podpisanemu w Warszawie pod Nr 1809 *d.* zamieszkałemu, za otrzymaniem nagrody Rsr. 20; zapewniam przytem, że żadnej pretensji, co do reszty rzeczy rościć sobie nie będę. — Kaftal.

Pensja wyższa męzka o 4rech klassach, lat 9 w Kielcach przez Fryderyka *de Lippa* utrzymywana, na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukow: Wars.: przenosi się z dniem 1 Sierpnia r. b. do m. *Częstochowy*. Szanowni Rodzice i Opiekunowie, których życzeniem będzie swoich synów lub pupillów umieścić w pomienionym Zakładzie, zgłosić się zechcą w ciągu miesiąca Sierpnia; kurs nauk bowiem w dniu 1 Września r. rozpoczętym zostaje.

Potrzebny jest LOKAL, złożony z Salki i 3ch Pokoi, na dole lub na 1m piętrze od frontu, w cenie mniej więcej Rsr. a to zaraz lub od Ś. Michała. Adres nadesłany być może do Księgarni W. Błaszkowskiego, na Krak:-Przedm:, gdzie Cukiernia Klopferta.

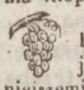

HANDEL WIN, mający najlepszą reputację, w miejscu bardzo korzystnem, od lat kilkunastu i więcej exystujący w jednym z miast Gubernjalnych, pomiędzy najgłówniejszemi dykasterjami, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami, z pozostałym zapasem wystałych Win w różnych gatunkach, oraz z wszystkiemi do niego należącemi utensyljami, do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Cytryn i Pomarańcz W. Antoniego Krenn, przy ulicy Ŝto-Jańskiej w Warszawie.

MAMKA młoda, zdrowa, z świeżym pokarmem, życzy przyjąć takiż obowiązek w jakim zacnym domu. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1861, na 2m piętrze, u Szewca.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, B. Grydin przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 407, obok Kościoła Ŝgo Krzyża, wprost Kopernika, nadszedł transport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach: z kwiatem, czarnej, zielonej i żółtej, funt od zł. 10 do zł. 60; oraz SAMOWARÓW, TAC, NOŻY kuchennych i stołowych, MIEDNIC, Szkatułek do Herbaty, Lakier: Rossyj: Bogomołowa po zł. 1 i po zł. 5; Kłódek różnych, LAKU Płygina, Gitar, Manny, Kaszy i t. p. — W tymże Składzie jest do sprzedania **KOCZ** w dobrym stanie, mało używany, z wszelkiemi rekwizytami; oraz WIUK nowy na trzy konie, w dobrym gatunku, z wszelkiemi rekwizytami, za cenę bardzo umiarkowaną.

OSOBA życząca wejść w służbę wojsk Cesarsko-Rossyjskich, jako Zastępca; zgłosić się zechce przy ulicy Zatyłki pod Nr 937, na dole po prawej ręce.

Osoby mające zamiar wyjechać do Petersburga, któreby mieli chęć zabrać za stosownem wynagrodzeniem, przeznaczonego do Korpusu Kadetów SYNA dawniejszego wojskowego; raczą zgłosić się do W. Dentysty Oppenheim, na rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej.

Rozmaite MATERJAŁY z rozbierających się domów, masyw murowanych, przy ulicach Wójtowskiej i Przyrynek, a mianowicie: Cegła, Dachówka holenderka i karpiówka, Piece białe, Drzwi rozmaitego rozmiaru, Okna, Drzewo budowlane, i na opał, na miejscu budowli rozbierających się, są do sprzedania.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 21. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Lwy i Lwice. Narzeczone.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Haidée.*

W Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować Warszawa d. 18 (30) Lipca 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*